

Co dalej z "Wiślanką"?

Data publikacji: 13.02.2019 19:00

Serialu związanego z trasą kolejową na linii Bronów-Wisła ciąg dalszy. Wczoraj (12.02) otwarte zostały oferty od potencjalnych wykonawców. Co z nich wynika?

□

Na wstępie przypomnijmy, że samo zamówienie PKP PLK podzielono na trzy części. Roboty budowlane mają być realizowane: na odcinku Bronów - Wisła Głębce (dalej oznaczane jako I), Goleszów - Cieszyn (II) i na stacjach kolejowych położonych przy liniach (III). Dodajmy, że ostatnia część zakłada utworzenie przystanków nie tylko w Ustroniu-Poniwcu, ale także w Skoczowie, Cieszynie (przy Uniwersytecie Śląskim) i w Wiśle-Jaworniku.

Kwoty na realizację poszczególnych części wynoszą 248 mln zł netto (I), 66 mln zł netto (II) oraz 37 mln zł netto (III). Łącznie: około 350 mln zł (bez VAT).

Z 14 ofert, które wpłynęły do PKP PLK, cztery zakładały realizację pierwszej części zamówienia. Ceny usług były zdecydowanie wyższe niż przewidywane koszty. Najniższa oferta opiewała na ok. 379,5 mln zł netto, a najwyższa na ponad 422 mln zł netto.

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku drugiej części (linii Cieszyn - Goleszów). Osiem z 14. ofert dotyczyło tej inwestycji i wszystkie ceny podane przez potencjalnych wykonawców przekroczyły 66 mln zł netto, które widnieją w zamówieniu. Najniższa propozycja to 75 mln zł netto, a najwyższa - 141 mln zł netto.

Z (nomen omen) kolei trzy oferty, które dotyczyły ostatniej części zamówienia (wykonania prac na stacjach kolejowych), w większości mieściły się w przedstawionych kosztach. Najniższa oferta opiewa na kwotę 26 mln zł, a najwyższa - 37 mln zł.

Z czego wynikają tak wysokie ceny przedstawione przez wykonawców? Jak czytamy na portalu kolejcieszyn.pl - **niestety w dalszym ciągu inwestycja, zwłaszcza na odcinku Goleszów - Cieszyn jest zagrożona. Wszystko z powodu stale zwiększających się kosztów materiałów i usług.**

KR